

majątku kościelnego, treściowo jakby odbiega od podejmowanej przez sympozjum problematyki duszpastersko-apostolskiej. Tak jest tylko pozornie. Duszpasterstwo i apostołat Kościoła, oprócz działania łaski Bożej, którą należy wymodlić, stosowania odpowiednich prawideł i reguł tzw. „pedagogii ewangelicznej”, których należy się wyuczyć, wymagają także często środków materialnych i odpowiedniej, zwykle kosztownej, „bazy technicznej”. Zwłaszcza we współczesnym świecie same tzw. „środki ubogie” już nie wystarczą do skutecznego oddziaływania Kościoła. Rozsądne gospodarowanie tymi środkami jest powinnością biskupa diecezjalnego. Winien on także czuwać, aby nie doszło do nadmiernego skoncentrowania uwagi, zwłaszcza duchowieństwa, na tychże środkach, w powierzonej jego pieczy części owczarni Chrystusowej, doprowadziłoby to gdyż do ewangelicznego antyświadectwa, nie można bowiem zgodnie z tym, co powiedział Chrystus, służyć równocześnie Bogu i mamonie (por. Łk. 16, 13).

Omawiana pozycja winna się znaleźć zarówno w rękach duszpaste-

rzy, jak i katolików świeckich, podejmujących apostołat wspólnotowy w Kościele. Napięcie, jakie niewątpliwie pojawia się często między urzędem hierarchicznym a charyzmatykami może i powinno mieć charakter twórczy, dynamizujący aktywność duszpastersko-apostolską i całe życie Kościoła, a nie destrukcyjny, rodzący nieporozumienia, wzajemne uprzedzenia, a niekiedy wręcz nowe podziały w Kościele. Aby tak się stało, konieczne jest jednak odczytanie przez wszystkich wiernych, zarówno duchownych jak i świeckich właściwego im miejsca i roli w Kościele. Działają oni z mandatu samego Chrystusa, otrzymanego na mocy właściwych sakramentów świętych (a nie z upoważnienia biskupa, jak to przed soborem często podkreślano), ale zawsze winni działać w apostołacie wspólnotowym, pod kierunkiem biskupa, odpowiedzialnego z racji sukcesji apostoelskiej i władzy jurysdykcyjnej, związanej z „władzą kluczy”, zarówno za „magisterium” (przepowiadanie słowa Bożego), jak i „ministerium” (przewodnictwo w posłudze pasterskiej).

Ks. Jan Wal (PAT)

Jean-Pierre Prévost, *„Apocalisse” Commento pastorale*,
Milano 1997, 192 strony

Książka zredagowana przez Jeana-Pierra Prévosta została opublikowana w roku 1997 we Włoszech. Jej autor

jest znanym biblistą, który w niniejszej pozycji pochyła się w swoich komentarzach nad pastoralnym wymiarem

Ostatniej Księgi Biblii – Apokalipsy św. Jana.

Dzieło Prévosta jest podzielone na trzy części, poprzedzone wprowadzeniem i prologiem. We wprowadzeniu odnajdujemy ogólny wstęp do Apokalipsy wraz z prezentacją Autora, symboliki, schematu i kompozycji. Następnie autor skupia swą uwagę nad wstępem Apokalipsy (Ap 1, 1–8), który stanowi kanwę pastoralnego ujęcia Dzieła Janowego.

Część pierwsza recenzowanej książki analizuje Listy do siedmiu Kościołów Azji Mniejszej (Ap 1, 9 – 3, 22). Tu autor pochyła się nad teologicznym przesłaniem Dzieła Janowego do konkretnych wspólnot kościoła w Azji Mniejszej. Prezentuje najpierw samo miasto, w którym mieści się wspólnota. Maluje następnie obraz Chrystusa, mówiącego do konkretnej wspólnoty Kościoła. Kolejnym krokiem jest ukazanie Kościoła wraz z jego cechami dodatnimi i ujemnymi. W konkluzji znaleźć można sposoby poprawy wad w Kościele oraz rozwoju cnót.

Druga część traktuje o rozumieniu dziejów: od sądu aż do zbawienia. Odnosi się ona do kolejnych rozdziałów tekstu Apokalipsy (Ap 4, 1 – 16, 19). Część ta podzielona jest na trzy części: siedem pieczęci, siedem trąb i siedem czasz. W tym rozdziale autor

w sposób bardzo precyzyjny ukazuje przejście zrozumienia czasu od sądu do zbawienia. I co ciekawe, dla jednych sąd pozostanie sądem (karą), dla innych ten sam sąd stanie się zbawieniem (nagrodą).

Trzecia część mówi o zwycięstwie. Poddawane są tu analizie następne rozdziały Apokalipsy (Ap 17, 1 – 22, 21). Tu ukazane są dwa miasta: Babilon i Nowe Jeruzalem. Babilon przeznaczony jest na upadek za swoje złe uczynki i walkę z Bogiem i jego wiernymi. Nowe Jeruzalem zamieszkuje i Bóg i Jego lud.

Książka napisana jest językiem naukowym, jednakże całkiem przystępnym dla nawet niewykształconego biblisty. W dziele dodatkowo można spotkać teksty, które zawierają próby rozwiązania niektórych szczegółowych tematów Apokalipsy, takich jak: smok – Szatan; millenaryzm; symbolika cyfr i liczb; doksologie i inne.

Prezentowaną książkę wypada polecić wszystkim miłośnikom Apokalipsy. Dzieło Janowe można bowiem badać na przeróżne sposoby; z powodzeniem udało się to J. P. Prévostowi, który przeanalizował Ostatnią Księgę Nowego Testamentu w ujęciu pastoralnym.

Ks. Bogdan Zbroja (PAT)